Rok XII. Nr. 146 | Sosnowiec, piątek 28 maja 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Bombardowanie niemieckiego torpedowca
przez hiszpańskie samoloty rządowe

BERLIN, 27. 5. Niemieckie Biuro Informacyjne urzędowo donosi: W dniu 26 maja br. niemiecki torpedowiec „Albatros" stojący na redzie portu Palama de Mallorca, był przedmiotem ataku bombowego hiszpańskich samolotów rządowych, które bombardowały w tym samym czasie miasto i port. Cztery bomby padły w pobliżu torpedowca, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla okrętu.

Atak samolotów rządowych nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się się zważy, że na redzie portu w owej chwili nie było żadnego okrętu powstańczego. Tego rodzaju ataki — donosi Niemieckie Biuro Informacyjne — zagrażają w poważnym stopniu bezpieczeństwu niemieckich sił morskich, kt2re w interesie pokoju światowego pełnią służbę na wodach hiszpańskich biorąc udział w kontroli międzynarodowej.

Zażarte walki
w kraju Basków

BILBAO, 27. 5. Korespondent Havasa donosi, że powstańcy kontynuowali zaciekłe ataki na pozycje rządowe pod Ghibiari i San Pedro przy poparciu lotnictwa, artylerii i czołgów. Wojska rządowe stawiły energiczny opór, lecz w godzinach po południowych wyższe dowództwo poleciło zmienić niektóre pozycje. O godz. 19 dnia 26 bm. oddziały rządowe podjęły silny kontratak, którego wyniki nie są jeszcze znane.

Komunikat rządu
baskijskiego

BAJONNA, 27. 5. Biuro prasowe rządu baskijskiego ogłosiło następujący komunikat:

Rząd zajmował się położeniem lotników niemieckim, skazanych na śmierć. Rząd nie wykonał wyroku, aby przyczynić się do usunięcia wszystkich motywów, mogących skłaniać kraje faszystowskie do kontynuowania swej interwencji w hiszpańskiej wojnie domowej.



W czasie swego pobytu w Paryżu minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman został odznaczony insygniami wielkiego oficera Legii Honorowej. Na zdjęciu naszym widzimy moment wręczania orderu min. Romanowi przez francuskiego ministra Przemysłu i Handlu Bastida. —

700.000 zł. na pomoc dla powodzian
przeznaczył Komitet Ekonomiczny Ministrów

WARSZAWA, 26. 5. — Odbyte wczoraj pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone było przyjściu z pomocą dotkniętym klęską gradów i powodzi gospodarstwom rolnym na terenie województw kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego.

Komitet Ekonomiczny postanowił przeznaczyć doraźnie dotację na pomoc siewną w kwocie 700.000 zł. Będzie ona użyta na zaopatrzenie poszkodowanych i niezamożnych rolników w niezbędne nasiona, sadzonki i paszę.

Ponadto Ministerstwo Komunikacji przystąpi do naprawienia uszkodzonych linii kolejowych, dróg i mostów.

Następnie Komitet Ekonomiczny postanowił zwiększyć o 15 milionów złotych kredyty budowlane na r. b. Te dodatkowe kredyty przeznaczone będą na dokończenie rozpoczętych już uprzednio domów, przy czym rozdzielone będą przede wszystkim dla tych miast, w których prowadzone w ramach planu inwestycyjnego roboty nie zatrudniły dostatecznej liczby bezrobotnych.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny zalecił przedstawienie wniosków w sprawie poprawienia salda w bilansie handlowym, wobec potrzeby zwiększenia importu surowców na potrzeby wzrastającej produkcji w kraju.

Napad zbirów sowieckich
na korespondenta PAT. i urzędnika ambasady

MOSKWA, 26. 5. W dniu 25 bm. dokonano na drodze Kijów — Czernichów napadu na korespondenta moskiewskiego Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) p. Feliksa Haczyńskiego, który jechał samochodem wraz z p. Łagodą, urzędnikiem ambasady oraz szoferem.

W pewnym miejscu szosy auto polskie zatrzymała ciężarówka, z której wyskoczyło kilku napastników. Rzucili się oni na jadących Polaków i zdemolowali ich samochód. Ciężarówka napastników jak stwierdzono, nie była wozem prywatnym.

W związku w tym brutalnym napadem ambasada R. P. w Moskwie natychmiast interweniowała w komisariacie spraw zagranicznych. Do konsulatu R. P. w Kijowie zgłosił się we wtorek pełnomocnik komisariatu spraw zagranicznych i złożył wyrazy ubolewania na ręce konsula polskiego.

Burza gradowa
nad Zagłębiem

Wczoraj w godzinach po południowych nad Zagłębiem przeszła burza połączona z gradobiciem. Ulewny deszcz padał z małą przerwą blisko godzinę. Najwięcej ucierpiały drzewa owocowe i zboża na polach. Woda spływająca z pól zalała kilka ulic w Czeladzi.

W Będzinie zalane zostały sutereny przy ul. Zawale.

W Dąbrowie padał grad wielkości orzechów laskowych.

—oOo—

Przyjazne stosunki
polsko-włoskie

RZYM, 26. 5. Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki odbył dziś konferencję z min. spraw zagranicznych hr. Ciano.

W toku rozmowy stwierdzono przyjazny rozwój stosunków polsko - włoskich, czego wyrazem w ostatnich czasach były słowa min. Ciano poświęcone Polsce, w mowie wygłoszonej 15 bm. w parlamencie faszystowskim oraz dzisiejsza deklaracja min. Komarnickiego, złożona w Genewie.

—o—

Zamach samobójczy Jagody
w więzieniu moskiewskim

PARYŻ 26. 5. „Le Jour" donosi z Moskwy, że przebywający w więzieniu GPU. były komisarz spraw wewnętrznych Jagoda, usiłował popełnić samob2jstwo, które w ostatniej chwili udaremniono.

Jagoda zranił się prawdopodobnie podczas zamachu samobójczego przewieziono go bowiem do szpitala.

ZE SPORTU

Pierwsze zwycięstwo mistrza Zagłębia

Zagłębie—Starachowicki K. S. 2:1 (1:1)

W dniu wczorajszym na stadionie miejskim w Dąbrowie odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzowstwo kiel. O. Z. P. N. pomiędzy miejscowym „Zagłębiem a mistrzem podokręgu kieleckiego Starachowickim K. S.

Mecz rozpoczął się z półgodzinnym opóźnieniem wynikłym wskutek burzy, połączonej z ulewą. Po usunięciu wody z boiska rozpoczęły się zawody które prowadził p. Śliwiński z Częstochowy b. dobrze.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Zagłębia" w stosunku 2:1 (1:1) Dodać przy tym należy, że „Zagłębie" nie wykorzystało jednej jedenastki i kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.

Drużyna „Zagłębie" grała dobrze technicznie i przewyższała kondycją gości wśród których wyróżnił się jedynie Gwódź, b. gracz sosnowieckiej Unii.

Prowadzenie zdobyli gospodarze z karnego. którego egzekwował Bogdanow. Starachowicki K. S. wyrównanie zdobył ze strzału Oravca

Po przerwie przewagę mieli gospodarze. Zwycięskiego goala strzelił: Pęhalski.

„Zagłębie" zdobyło więc w pierwszym meczu dwa cenne punkty.

Jak ustalono w nadchodzącą niedzielę Zagłębie wyjedzie do Starachowic, gdzie rozegra mecz ze Starachowickim K. S.. Przypuszczać należy, że i dalsze terminy spotkań o mistrzostwo kiel. O. Z. P. N. ulegną jeszcze zmianom.

W przedmeczu wczorajszego spotkania juniorzy Zagłębia pokonali Dąbrowę II 6:0 Zawody Zagłębie II — Dąbrowa I zostały przerwane w 10 minucie przy stanie 0.0. wskutek burzy.

Mecze ligowe

CRACOVIA — WISŁA 1:1 (0:0)

Piłkarskie debry Krakowa pomiędzy Cracovią a Wisłą mają juz ustaloną markę, nic też dziewnego że i tym razem publiczność licznie przybyła na boisko. by oglądać ciekawy mecz, który dał wynik remisowy 1:1 (0:0)

POGOŃ — Ł.K.S. 0:0

Rozegrany w Łodzi ligowy mecz piłkarski pomiędzy lwowską Pogonią, a miejscowym ŁKS-em nie naliczał do specjalnych ciekawych i zakończył się wynikiem bezbramkowym.

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 5:4 (3.0)

W Warszawie rozegrany został mecz ligowy Garbarnia — Warszawianka Krakowianie znowu stracili dwa punkty, przegrywając 4:5 (0:3)

Obecnie w tabeli prowadzi Cracovia 15 pkt. przed Wisłą — 12 pkt.

O mistrzostwo Zagłębia

DRUŻYN JUNIORÓW

D dniu wczorajszym odbyły się dalsze spłokania o mistrzostwo drużyn juniorów w Zagłębiu.

Wyniki spotkań były następujące:

ZAGŁĘBIANKA — HAKOACH 2:1 (1:0)

SARMACJA — SOLVAY 0:1

Mecz w drugiej połowie został przerwany z powodu burzy.

BRYNICA — CZARNI 5:4 (2:1)

UNIA — PŁOMIEŃ 2:0 (0:0)

C.K.S. — A K. S. 8:1 (4:0)

Kucharski pokonany przez Szabo

Schneider zwyciężył w skoku o tyczce

BUDAPESZT, 27.5 Z okazji czterdziestolecia istnienia miejscowej politechniki, odbyły się tu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których między innymi startowali Polacy: Kucharski z Pogoni lwowskiej i Schneider z Pogoni katowickiej.

W biegu na 800 m. Kucharski zmierzył się z olimpijczykiem węgierskim, rekordzistą świata na 2 km. Węgrem Szabo. Do połowy dystansu prowadził Kucharski, poczem zainicjował gwałtowny zryw. Węgier szedł za nim krok w krok i na ostatnich 30 metrach ostro zafiniszował, wyprzedzając Polaka o krok nie mogącego odeprzeć ataku. Czas Szabo 1.53.2; czas Kucharskiego 1.53.4 Trzecim był Węgier Tenes Vari 1.54.4.

W skoku o tyczce startował Schneider, który nie mając więszej konkurencji zwyciężył łatwo wynikiem 3.80 mtr.., nie skacząc wyżej Drugie miejsce zajął Węgier Pap. 3.60.

Trójmecz kolarski w Sosnowcu

Zwycięstwo kolarzy Ruchu z W. Hajduk

W dniu wczorajszym na torze sosnowieckiej Unii odbył się trójmecz kolarski pomiędzy sekcjami Ruch (W. Hajduk) Stadion (Chorzów) i Unia o puchar klubow. W każdej drużynie startowało po 8 zawodników.

Wyniki techniczne biegów były następujące:

Bieg sprinterski (200 mtr.) 1) Rurański E. (Ruch) — 16,4 2) Wygląda (Stadion), 3) Maj (Ruch).

Bieg 15 km. (30 okrążeń toru): 1) Rurański E. (Ruch) — 24:44, 2) Wygięda (Stadion), 3) Rurański II.

Na 16 okrążeniu toru wydarzył się w tym biegu wypadek. Mianowicie na wirazu zderzyło się pięciu kolarzy Żabiński ze Stadionu odniósł poważne obrażenia. Również na 17okrążeniu zderzyło się 3 kolarzy, którzy wycofali się z dalszego biegu.

Bieg drużynowy olimpijski: (4000 mtr.) 1) Unia — 5.46, 2) Ruch — 5,58 Stadion został zdekompletowany wskutek wycofania się dwóch zawodników.

Bieg australijsko-włoski. 1) Wygląda (S), Rurański E. (R), 3) Krzysztowczyk (Unia).

Bieg amerykański paranii (50 okrążeń) 1) para Wygięda, Anert (Stadion) 2) Maj, Strzyga (Ruch) 3) Krzysztowczyk Kopczyński (Unia).

W ogólnej punktacji zwyciężyli kolarze Ruchu — 58 pkt. Unia — 47 pkt Stadion — 46 pkt.

Gry sportowe

W DĄBROWIE

W dniu wczorajszym w Dąbrowie odbyły się zawody szkolne w grzech sportowych pomiędzy drużynami szkoły górniczej i „Aqvilą" w Oświęcimie.

W koszykówce wygrała drużyna oświęcimska w stosunku 27: 8 a w siatkówce wygrał zespół szkoły górniczej w stosunku 2:0 (15:4, 15:11;

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 28 maja.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Parę informacyj 7.55 Muzyka z płyt gramofonowych 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Płyty gramofonowe. 12.40. Dziennik południowy. 12.55 Skrzynka rolnicza 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muzyka salonowa. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy 18.20 Płyty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Ochrona zwierząt domowych przed plagą much. 19.00 Tajemniczy przyjaciel. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka o instrumentach ork. symfonicznej. 20.15 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert Tow. Pomorskiego Muzycznego. 22.30 Miłość w czwartym wymiarze. 22.45 Płyty. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

00 Sygnał czasu. 6.03 Płyty gram. 7.10 Wiadomości bieżące. 7.55 Płyty gramofonowe. 13.00 Koncert życzeń. 15.15 Koncert symfoniczny 15.15 Muzyka lekka. 15.35. Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego 15.56 Płyty gramofonowe 16.30 Koncert chóru PPW. 18.10 Poradnik sportowy lokalny 18.20 Jak spędzić święto! 18.26 Płyty gramofonowe 18.45 Program na jutro. 18.50 Święty ze Skoczowa na Śląsku 20.15 Muzyka taneczna 22.45 Płyty gramofonowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 29 maja.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla pociorowych 7.35 Koncert mandolinistów. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.56. Skrzynka rolnicza. 15.00 Przerwa. 14.30 Teatr wyobraźni. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka. 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy 16.15 Koncert z Krakowa. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Wesołe melodie. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Śląska pieśń żołnierska 20.00 Schubert w transkrypcjach. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55. Pogadanka aktualna 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Ministerstwo humoru 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Programy lokalne

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

74)

Słowa te wywolały zbawienne odprężenie sytuacji. Naczelny dyrektor błyskawicznie powrócił z zagranicy t. j. wylazł z szafy i zasiadł przy quasi biurku dyrektor wykładowca odrzucił ręcznik, zapiął koszulę i w triumfie wprowadził gościa z przedpokoju, w którym wyraźnie pachniało pluskwami do „biura", w którym tapety również nosiły liczne ślady haniebnego dręczenia tych zwierząt.

— Szanowny pan raczy spocząć... Oco prospekty naszej akademii, jedynej w swoim rodzaju... Artystki holywoodzkie, których fotosy widzi pan na ścianach, to wszystko nasze uczennice. — Tak się zaczęło, lecz po dziesięciu minutach przemiłej pogawędki naczelny dyrektor zjechał na sprawy nader prozaiczne. — Przede wszystkim musi pan opłacić wpisowe, które wynosi wraz z podatkiem i dodatkiem komunalnym równe trzysta złotych. — Pan dyrektor wiedział już, że nowym uczniem jest Mac Luppo, którego może „odpowiednio wydoić", jak go uprzedził mecenas Bucio.

— Ja mam przy sobie tylko dwieście złotych — rzekł Maciek, wyjmując dziesięć banknotów dwudziestozłotowych, jakie dzisiaj otrzymał tytułem odczepnego od wytwórni „Świat Pol-Film" za pośrednictwem jej syndyka.

— Nie szkodzi, nie szkodzi. przyjmujemy to narazie, jako zaliczkę

Cztery dawno nie umyte łapy wysunęły się chciwie, porwały pieniądze i zaczęły je sobie wzajemnie wydzierać, ku zdumieniu Maćka. Wreszcie zreflektowali się wspólnicy, że ta scena może zgorszyć nowego ucznia i zaczęli grać wytwornych gentlemanów

— Panie rektorze, może załatwimy to w sali konferencyjnej!

— Dobrze, panie naczelny dyrektorze! Jestem do pańskich usług.

Obydwaj „dygnitarze" wyszli pospiesznie do W. C. gdzie rozmowa przybrała charakter trochę mniej dystyngowany i ceremonialny.

— Dawaj połowę, ty draniu!

— Zrozum, kabotynie, że ja ze swej połówki sam gazu płacić nie myślę.

— A to ubranie, cośmy je zastawili, wspólne było, czy moje?!

— Twoje, nie przeczę, ale...

— Niema żadnych „ale"! Od tygodnia nie byłem na mieście, bo w szlafroku spacerować po ulicach nie mogę. I najpilniejszym wydatkiem jest wykupienie moich portek! Ja tak dalej męczyć się nie będę! Ja także chcę żyć, jak ludzie i...

— Nie rycz, lichy aktorze. przed nim się będziesz zgrywał.

— Pies ci mordę lizał-

— Twojej by polizać nie chciał, to pewne. Więc puścisz tę piątą dwudziestkę, czy mam cię znów wyrżnąć w tramwaj tak, że ostatnie pasażery ci wylecą?!

Ta groźba poskutkowała. Ex-aktor czyli „rektor akademii filmowej" miał w swoim „tramwaju" już tylko osiem zębów i nie chciał się z nimi rozstawać. Mrucząc, że wciąż pada ofiarą ohydnego wyzysku, powrócił do Maćka, a drugi wydrwigrosz wywiał na miasto, unosząc z sobą 120 złotych.

— Pan dyrektor naczelny polecił mi przeprosić szanownego pana, że nie możesz przyjść pożegnać go osobiście — usprawiedliwiał go „rektor" — ale właśnie otrzymał pilny telefon od pana ministra.

Aprobującym skinieniem głowy rozgrzeszył Maciek i ministra i naczelnego dyrektora; jemu osobiście chodziło przede wszystkim o to, kiedy będzie mógł rozpocząć naukę, która powinna mu na nowo otworzyć drogę do bajecznej kariery filmowej.

— Akademia nasza — brzmiała odpowiedź „rektora" — podobnie jak wszystkie wyższe uczelnie, rozpoczyna wykłady koło piętnastego października...

— O rrrany! Dopiero za trzy miesiące?! — jęknął Maciek. — Ale ja muszę rozpocząć naukę natychmiast:

— Ostatecznie i to dałoby się uskutecznić, ale takie lekcje indywidualne i to w czasie letnich feryj będą trochę kosztowniejsze.

— To znaczy?

Ex-aktor chciał już powiedzieć: — cztery złote za godzinę — ale przypomniał sobie w porę telefon mecenasa Bucia i podniósł cenę o 500 procent.

— Dwadzieścia złotych za godzinę?! Nie, panie, tyle płacić nie mogę. Będę musiał, widzę, szukać jakiej tańszej szkoły, a panów poprosić o zwrot moich dwustu złotych.

— O, święta naiwność! — wyrwało się „rektorowi", który wiedział przecież dobrze, iż żadne tortury nie zdołałyby zmusić jego, ani „naczelnego dyrektora" do zwrócenia tych pieniędzy. — Ha, w drodze wyjątku mogę panu trochę obniżyć taksę. Wogóle wszystko dałoby się omówić, byle nie na sucho.

— No to chodź pan do knajpy.

— Ba, w szlafroku?!

— Więc niech się pan ubierze, ja zaczekam.

— Jakże mogę się ubrać, skoro... skoro krawiec zabrał dziś rano wszystkie moje garnitury do odprasowania. Nie ma innej rady, tylko musi pan przynieść tu buteleczkę i zagryzkę. Zato dam panu poglądową lekcję zupełnie gratis i franco, loco nasza akademia.

d. c. n

Uroczystości Bożego Ciała

w Zagłębiu

Uroczystości Bożego Ciała w Zagłębiu mają swoją piękną tradycję. Rokrocznie liczne rzesze wiernych biorą udział w procesjach Bożego Ciała. W tym roku święto to obchodzone było bardzo uroczyście.

w Sosnowcu

O godz. 10.30 rano w miejscowym kościele parafialnym uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił ks. prof. Ługowski. Na nabożeństwie byli obecni: przedstawiciele miejscowych władz państwowych sądownictwa samorządowych wojskowości szkolnictwa kupców oraz liczne rzesze wiernych.

Po nabożeństwie ks. prof. Ługowski w asyście pięciu księży poprowadził ulicami miasta procesję do 4 pięknie przybranych ołtarzy.

Celebranta, który niósł pod niósł pod baldachimem monstrancję z Najśw. Sakramentem prowadzili kolejno: p. starosta Kędzierski, prez. J. Wyczkowski, prezes sądu okręgowego p. Kurkowski prokurator Suski dowódca garnizonu płk. Smolkowski zast. dowódcy garnizonu kpt. W. Rzepka wicepr. H. Almstaedt insp. Luchowice, kierownik komisariatu p. p. kom Budzyński prezes kupców p. Garliński, p. Kucewicz, p. Wojciechowski, p. Otrębski dyr. Sokolski, mec. Braun i dyr. Dyka.

Ciesielski prezes R. Mousiorski — sekr. F. Newara p. Saternus p. Gosk i p. Gołąb.

w Dąbrowie

Uroczystą sumę odprawił ks. prob. S. Niedźwiedzki, kazanie wygłosił ks. Lisowski.

W nabożeństwie wzięli udział przed stawiciele miejscowych władz z prez. Trzęsimiechem na czele oraz liczni przedstawiciele miejscowych organizacyj. Procesję celebrował ks. prob. St. Niedźwiedzki.

Ołtarz urządzono: obok domu Świątkowskiego, przy ul. Narutowicza obok d. p. Przybyły, obok urzędu górniczego i przed dawnym ambulatorium.

w Będzinie

Uroczystą sumę celebrował ks. Stański, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych samorządowych i instytucyj władz państw tucyj z starostą Boxą na czele oraz wojsko z płk Goreczyńskim na czele.

Procesję celebrował ks. prof. Knaź w asyście czterech księży. Dostojnego Celebranta prowadzili kolejno: starosta Boxa płk. Goreczyński, prez. Izydorczyk, komendant pow. p. p. kom.

Stypendium im. dr. Zieleniewskiego

dla wychowanków szkół powszechnych

Towarzystwo Lekarskie Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że w roku bieżącym rozpoczyna udzielanie stypendium im. śp. dr. Bronisława Zieleniewskiego abiturientom szkół powszechnych lub zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego w celu umożliwienia dalszego wykształcenia się w obranym zawodzie W roku bieżącym zostaną wyznaczone 2 stypendia po 125 zł. jednorazowo.

Kandydaci winni być zgłoszeni przez zarząd odpowiedniej szkoły wraz z następującymi dowodami przez władze tej szkoły wydanymi, mianowicie: podanie abiturienta, świadectwo dobrych postępów w nauce, zaświadczenie moralnego prowadzenia się, oraz umotywowane poparcie podania przez te władze szkolne.

Termin składania podań do dnia 15 czerwca br. do zarządu Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego. Sosnowiec, ul. 3 Maja nr. 15.

Prezes *dr. Z. Kolarski*.

Sekretarz *dr. I. Lipnicki*.

Zażegnanie sporu rolników z magistratem

Z posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi

W ub. środę odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi na którym omawiane były trzy sprawy a mianowicie: sprawa podziału wspólnych terenów między rolnikami a magistratem czeladzkim, sprawa zaciągnięcia pożyczki z Fundusz Pracy oraz sprawa kupna budynków po byłej komorze celnej od skarbu państwa.

Rada czeladzka pragnąc zażegnać spór o tereny z rolnikami postanowiła przeprowadzić podział gruntów. Magistrat otrzyma część przetoku, stadion sportowy i 50 metrów grabku, park rzeźnię, teren pod szkołę i pod targowisko dla rolników natomiast przypadają długie łąki, grabek część przetoku i część placu przy ul. Miłowickiej.

Skolei rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w sumie 20 tys. zł. na budowę sieci wodociągowej oraz zakupię od urzędu wojewódzkiego w Kielcach budynki po b. komorze celnej za cenę 9 820 zł.

Kilka lat temu magistrat wpłacił już na kupno tych objektów pierwszą ratę w sumie 1900 zł.

O utrzymanie przejścia

przez przejazd huty Katarzyna

Swego czasu poruszaliśmy sprawę zabezpieczenia przejazdu kolejowego należącego do huty Katarzyna w Sosnowcu przy ul. Gamperowskiej, ulica ta łączy odległe przedmieście Konstantynów z śródmieściem Sosnowca.

Pisaliśmy wówczas, że na przejeździe tym stały często wagony i dzieci uczęszczające do szkoły, często musiały przechodzić pod wagonami, to też w tych warunkach mógł się łatwo wydarzyć jakiś wypadek.

Po naszej notatce na przejeździe huta Katarzyna umieściła dozorcę, co spotkało się z uznaniem mieszkańców tej dzielnicy miasta

Obecnie jednak zaniepokojenie budzą pogłoski, że huta Katarzyna zamierza przejście przez przejazd zamknąć. Ludność Konstantynowa musiałaby więc dostawać się do śródmieścia okrężnymi ulicami. Przypuszczać jednak należy, że huta Katarzyna w zrozumieniu interesów ludności nie będzie czyniła starań o zamknięcie tego przejścia.

Kradzież blachy cynkowej

w Czeladzi

Nieznani sprawcy dokonali kradzieży blachy cynkowej z dachów studzienek na „Piaskach", należących do państwowej fabryki azotów w Chorzowie Władze policyjne w czasie dochodzenia ustaliły, iż kradzieży tej dopuścili się B. Brzozowski, S. Rumina i Cz. Bucki z Czeladzi. Cała trójka stanęła przed sądem i w wyniku rozprawy B. Brzozowski został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, zaś Rumina skazano na dom poprawczy, przy czym karę zawieszono mu i oddano go pod odpowiedzialny dozór rodziców. Budzkiego z braku dostatecznych dowodów winy — uniewinniono.

Wiadomości bieżące

Piątek 28 Maj

Dziś: † Augustyna
Jutro: Teodozji
Wschód słońca: 3.25
Zachód słońca 19.42

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 znakomita sztuka F. i A. Stuartów. Po raz ostatni p. t. „Szesnatolatka" która dzięki swej oryginalnej treści oraz świetnej grze zespołu zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

* * *

Już jutro dawno oczekiwana premiera arcyzabawnej komedii muzycznej w nowej inscenizacji p. t. „Ciotka Karola" w które wystąpi najpopularniejszy dziś w Polsce artysta filmowy i teatralny Eugeniusz Bodo w tytułowej roli, która jeset jedną z jego najlepszych kreacji. Jest to jakby synteza wszystkich dotyczczasowych filmów Boda, gdyż stwarza jednocześnie postacie studenta, lorda i przystojnej młodej damy, rozśmieszając widzów do łez.

Bilety do nabycia w Firmie W. Czechowsk.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: — Piesniarz z Wiednia
EDEN: Ben - Hur
PALACE — 30 karatów szczęścia.
RIALTO: — Bengalski tygrys.

— **PIERWSZY ZJAZD REGIONALNY INTELIGENCJI KATOLICKIEJ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** odbędzie się w Sosnowcu w dniu 26 września br. W zjeździe oprócz kół związku polskiej inteligencji katolickiej, jakie istnieją na terenie Zagłębia, wezmą udział i przedstawiciele sodalicyj mariańskiej inteligencji zagłębiowskiej.

— **ZAPISY NA KOLONIE LETNIE** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie urządza kolonie letnie w górach Świętokrzyskich. Utrzymanie za 1 miesiąc 35 zł. Zgłoszenia i informacji u dzieła sekretariat związku w każdą środę i piątek od godz. 11—12 do 15 czerwca przy ul. Kościuszki 23.

— **WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW.** Zarząd sosnowieckiego oddziału PZZPP. i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków oddziału i koła młodzieży pracowniczej, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 bm. w I terminie, a o godz. 16.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu (Sienkiewicza 17-a) doroczne walne zgromadzenie delegatów oddziału.

Obecność obowiązkowa wszystkich członków zarządu oddziału i zastępców prezesów grup oddziału i koła młodzieży pracowniczej oraz delegatów grup. Pożytym pożądany udział wszystkich członków oddziału i koła młodzieży pracowniczej, których zarząd oddziału, z uwagi na przewidywane interesujące obrady, poza sprawami natury formalnej i organizacyjnej o charakterze zawodowym, usilnie zaprasza.

— **ZEBRANIE NADZWYCZAJNE.** Zarząd wszystkich członków związku b. ochotników armii polskiej z lat 1914—1921 sekcja Strzemieszyce na nadzwyczajne zebranie w dniu 30 bm. przyszłą godzina 10 do lokalu własnego w Strzemieszycach.

1.368 zł. na FON.

z okazji poświęcenia sztandaru

W Wolbromiu odbyło się poświęcenie sztandaru straży pożarnej przy fabryce „Wolbrom" przy udziale licznych okolicznych straży oraz przedstawicieli różnych organizacyj wolbromskich. Chrzestnymi rodzicami byli pp.: Łoykowa, Minnika Volkerowa, Krokoszowa starosta Brzostyński, mgr. Solecki, prezes Westen i prezes Erbe (z Zawiercia).

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Chwistek, proboszcz wolbromski w czasie uroczystego nabożeństwa. Przemówienie z okazji uroczystości wygłosił wiceprezes straży fabrycznej dr. Volker po czym zostało udekorowanie 6-ciu strażaków z okazji 10-cio lecia.

Ofiara złożona przy wbijaniu gwoździ do drzewca sztandaru w sumie zł. 1.368, została całkowicie przekazana na F. O. N.

Egzaminy i zapisy

w gimn. im. Łukasińskiego

Dyrekcja gimnazjum państwowego im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie zawiadamia, że kancelaria gimnazjum już rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do egzaminu wstępnego do klasy I ej gimnazjum; zgłoszenia te będą przyjmowane do dnia 12 czerwca br.

Egzaminy do klasy I-ej rozpoczną się w dniu 17 czerwca br. o godz. 9-ej

Od nowego roku szkolnego otwarta zostanie przy gimnazjum klasa I-sza liceum ogólnokształcącego o 2 wydziałach: humanistycznym i przyrodniczym. Zgłoszenia kandydatów do liceum przyjmowane będą w dniach od 17 do 22 czerwca rb.

Przyjmowanie zgłoszeń od kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na podstawie świadectw szkolnych do klas: II, III i IV odbywać się będzie w dniach 17 i 18 czerwca b. r. Egzaminy do tych klas, w miarę miejsc wolnych, odbędą się w pierwszych dniach września. po rozpoczęciu nauki szkolnej.

Tydzień PCK.

w Czeladzi

Zarząd P. C. K. ustalił program tygodnia P. C. K. w Czeladzi. Dnia 29 bm. odbędzie się capstrzyk przed magistratem. Dnia następnego po zbiórce przed lokalem własnym pochód uda się na poranek d okina „Czary" organizowany przez koła młodzieży czerwonokrzyskiej z okazji „Dnia matki". Wejście na poranek bezpłatne.

Dnia 31 bm. odbędzie się sprzedaż nalepek na zakup ekwipunku dla drużyn ratowniczych, a 6 czerwca urządzona będzie kwesta uliczna. Na zakończenie, to jest 19 czerwca odbędzie się w Pszczelniku siemianowickim zabawa ludowa pod nazwą „Noc letnia".— Przewidziane są tańce i różne niespodzianki. Początek zabawy o godz. 6 wieczorem.

———ooo———

— **WYCIECZKA HARCERSKA.** Koło przyjaciół harcerzy przy 8 drużynie w Sosnowcu urządza 30 bm. tradycyjną wycieczkę familijną dla członków i sympatyków do Długoszyna. Lokomocja dla zgłoszonych zapewniona własnymi końmi Zbiórka w nadchodzącą niedzielę rano o godz. 5, na skwerze przed biurem firmy Babcock - Zieleniewski. Zapisy w lokalu koła, ul. Okrzei (nowa szkoła powsz. nr. 10) w piątek od godz. 18—20 i w sobotę od godz. 14—16.

— **PCK. w ZĄBKOWICACH.** Dziś o godz. 7.15 po południu w sali szkolnej p. Fasieckiego w Ząbkowicach odbędzie się zebranie członków miejscowego koła P. C. K. w celu zorganizowania komitetu tygodnia P. C. K.

Z OLKUSZA.

(o) **WYBÓR DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** Po bardzo burzliwych dyskusjach, na onegdajszym walnym zebraniu robotników fabryki Olkusz wybrano nowych delegatów robotniczych w osobach pp.: F. Skoczka, Fr. Kuli, St. Sinta i A. Grzebinogi. Na zebraniu był obecny p. Angier z Sosnowca

DROBNE OGŁOSZENIA.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nauczyciel Emil Reznik, z Będzina, Małachowskiego 38, syn zmarłego Szymona Reznika ostatnio zamieszkałego w Będzinie i Gitli z domu Sztajner, zamieszałej w Będzinie. 2. biuralistka Małka Malecówna, z Siemianowic, Bytomska 2 córka małżonków Józefa Hersza Malca i Syry Rywki z domu Lewkowicz, zamieszałych w Będzinie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w Expresie Zagłębia O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni. Siemianowice Śląskie, dnia 26 maja 1937 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kokoszka.

SKRADZIONO książeczkę Nr. 891 udziałową Spółdzielni Kredytowej w Sosnowcu, którą unieważniam. Wacław Pesyłek.

SKRADZIONO dowód osobisty Lucjana Stawiarskiego nr 9114/6.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

——o——

78)

Serce uderzało mu coraz gwałtowniej, jakby w przeczuciu jakiegoś nieszczęścia, a drżące mimo woli palce nie mogły utrafić kluczem w otwór zamku zatrzasku. Ci dwaj stali za nim w milczeniu chociaż Stanisław wiedział, że niebawem wkroczą do jego mieszkania.

Gdy wreszcie udało mu się uporać z kluczem i drzwi uchyliły się bezszelestnie, obaj przedstawiciele władzy wsunęli się za nim do przedpokoju.

— Czy pan Stanisław Burski? — zapytał komisarz policji.

— Tak — odparł Burski. — Czego, panowie sobie życzą?

— Daruje pan, że przychodzimy tutaj w niezbyt miłej dla niego sprawie lecz mamy polecenie przeprowadzić w mieskaniu pana rewizję — wyjaśnił komisarz cel tej niezwykłej wizyty.— Oto zarządzenie urzędu śledczego — pokazał inżynierowi urzędowe pismo.

— Rewizja?.. u mnie!.. — zdziwił się zaskoczony Stanisław, spoglądając ze szczerym zdziwieniem na policyjnych urzędników.

— Niestety, tak — potwierdził jeszcze raz komisarz policji.

— A to w jakim celu? — żachnął się Burski, tracąc powoli panowanie nad sobą.

— Pan inżynier daruje, ale to jest na razie tajemnicą służbową — objaśnił uprzejmie sztywny komisarz

— Ja na to nie pozwalam.. protestuję!.. — zawołał Burski.

— A jednak.. trudno.. — wzruszył ramionami tamten, wskazując na trzymane w ręku zarządzenie wyższej władzy.

Burski był człowiekiem inteligentnym i wiedział, że jego protest nie może się na nic przydać, jednakże nie potrafił zachować tak tyle spokoju, aby lojalnie pogodzić się z tego rodzaju stanem rzeczy.

I kto wie do jakiego stopnia posunąłby swoje oburzenie, gdyby nagle nie zaświtała mu w głowie pewna myśl, mająca wyświetlić cel tej zagadkowej rewizji. Burski bowiem przypomniał sobie w tej chwili wypadek z bronią pana Rychlicza z przed niespełna miesiąca, kiedy te nieopacznie skierował promienie „behy“ w podłogę. Wiedział, że śledztwo w tej sprawie nie zostało do dziś dnia ukończone i ei nad rozwiązaniem tej niezwykłej zagadki głowią się co najtęższe policyjne umysły

To przekonanie uspokoiło znacznie wzburzonego inżyniera. Na szczęście „beha“ została dawno wywieziona do Gniezna, wobec czego wynik najskrupulatniejszej rewizji musi dać negatywne wyniki.

Nie opierając się już dłużej, spełnił życzenie przedstawicieli władz policyjnych, a mianowicie poodmykał wszystkie zamki biurka i szafy oraz stojącą w kącie masywną kasę pancerną. Przodownik na polecenie komisarza wezwał pozostających dotąd na dole funkcjonariuszy, z których jeden, ubrany po cywilnemu, okazał się tajnym agentem wywiadu i wszyscy czterej przystąpili do skrupulatnego przetrząsania mieszkania inżyniera.

Jakież jednak było zdziwienie Burskiego, gdy komisarz, wysunąwszy jedną ze szuflad biurka, znalazł tam leżącą na wierzchu fotografię Beaty i z jakimś rozradowaniem w oczach wskazał ją wywiadowcy po czym schował szybko do teczki.

— Przepraszam, ale nie widzę powodów, dla których panowie pozwalacie sobie zabierać tę fotografię — obruszył się Stanisław

— To nie zginie, panie inżynierze —zapewnił go komisarz — a dla nas przedstawia pierwszorzędną wartość.

Burski zagryzł wargi z wściekłości Wiedział dobrze, że jego protesty nic tutaj nie pomogą, a jednak nie mógł spokojnie przyglądać się czynnościom policjantów, którzy ciekawym, podejrzliwym spojrzeniem wnikali w każdy napotykany przedmiot i szczegół, węsząc wszędzie coś niezwykłego, co może im się przydać do jakichś, nieznanych Burskiemu celów. Nie szczędzono nawet prywatnej korespondencji, zapisek i dorywczych notatek. Nie ograniczano się do dokładnego przetrząśnięcia szuflad biurka, ale zajrzano w każdy kąt, w każdą szparę, a nawet do kaflowego pieca.

Pomimo rozdrażnienia, Burski dziwił się, że pastwą tak szczegółowej rewizji padły tylko fotografia Beaty.— Przecież, wedle jego najgłębszych przekonań, rewizja dotycząca „behy“ gdy tymczasem funkcjonariusze urzędu śledczego nie okazywali w tym kierunku najmniejszych zainteresowań. Szukali czego innego.. — Ale czego? — zastanawiał się coraz więcej.

Tok tego rodzaju rozważań przerwały mu słowa komisarza policji:

— Pan inżynier zechce udać się z nami do urzędu śledczego.

— Proszę bardzo — odparł Stanisław, nie próbując bezskutecznego oporu i postanawiając przy okazji poskarżyć się przed którymś z wyższych urzędników policji, na tego rodzaju posunięcie w stosunku do niego, bez wyraźnych powodów.

W niespełna pół godziny później Burski znalazł się przed obliczem sędziego Michniewicza, który wspólnie z komisarzem Bednarskim przystąpił do wstępnych przesłuchiwań.

Sędzia Michniewicz wywarł na młodym inżynierze, zaraz od pierwszego wejrzenia, nader korzystne wrażenie, czego nie mógł powiedzieć o asystującym tamtemu komisarzu Bednarskim.

Burski był pozornie spokojny i opanowany, choć w samej rzeczy dręczyła go niezaspokojona dotąd ciekawość, co jest przyczyną tej niespodziewanej rewizji i badań w urzędzie śledczym. Mógł przypuszczać wszystko inne, tylko nie to, czego miał się niebawem dowiedzieć.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.